"Pycha sprawia, że człowiek jest mniej lub więcej ślepym" - o życiu i działalności Róży Czackiej Patronki Roku 2026.

Kalectwo, które może człowieka ograniczać, może też motywować do pokonywania siebie i głębszego rozwoju osoby i wpływania na innych.
Utrata wzroku przez Różę Elżbietę Czacką nie złamała i nie ograniczyła Jej woli działania i służenia innym. Przeciwnie, jako osoba niewidoma stała się prekursorką polskiej tyflologii na najwyższym poziomie europejskim i zapoczątkowała, z użyciem własnych środków, działalność Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Założyła ponadto Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, powołanych do służby osobom ociemniałym i do wynagradzania Bogu za duchową ślepotę ludzi.
Senat Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił błogosławioną Matkę Czacką Patronką Roku 2026 roku pragnąc uhonorować Jej wybitne zasługi w służbie osobom niewidomym. Uchwała podjęta została w ramach obchodów 150. Jej urodzin.
Z tej też okazji Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej włączył się w uczczenie tej Wybitnej Postaci organizując dla szkół podstawowych Regionalny Konkurs Wiedzy o życiu i działaności Patronki Roku 2026. Wszyscy uczestnicy tego konkursu 27 listopada będą mieli możliwość wzięcia udziału w wyjazdowych warsztatach edukacyjnych w Żułowie, w jednym z ośrodków dla osób niewidomych, którego współzałożycielką i inicjatorką była Błogosławiona Matka Elżbieta Róża Czacka. Wiecej informacji o konkursie można odnaleźć na: www.gok.lukowa.pl

Róża Czacka przyszła na świat w 1876 r. w Białej Cerkwi, na terenie dzisiejszej Ukrainy. Była szóstym z siedmiorga dzieci hrabiego Feliksa Czackiego i Zofii z domu Ledóchowskiej. W wieku sześciu lat przeprowadziła się z rodzicami do Warszawy. Była osobą bardzo ambitną. Rodzice zadbali o jej staranne i wszechstronne wykształcenie, zapewniając jej naukę pod kierunkiem guwernantek i prywatnych nauczycieli. Z łatwością przyswajała nowe wiadomości, biegle posługiwała się czterema językami obcymi: francuskim, angielskim, niemieckim i ukraińskim. Lubiła grę na pianinie i jazdę konną.

Róża od dzieciństwa miała problemy ze wzrokiem, który z biegiem lat stopniowo się pogarszał. Rodzice robili wszystko, aby nie dopuścić do jego całkowitej utraty. Nie szczędzili pieniędzy i zasięgali porad u najwybitniejszych okulistów w kraju i za granicą. Gdy miała osiemnaście lat, spadła z konia. Wypadek dodatkowo pogorszył jej stan zdrowia, doprowadzając do odklejenia siatkówki i przyspieszając utratę wzroku. Mimo licznych operacji w wieku 22 lat została osobą niewidomą.

Całkowita utrata wzroku nie załamała Róży. Przeciwnie, za namową okulisty Bolesława Ryszarda Gepnera postanowiła poświęcić się sprawie osób ociemniałych w Polsce i podjąć działania na rzecz poprawy ich trudnego losu. W tamtych czasach ponad 90% osób niewidomych utrzymywało się z żebractwa.

Do pracy z niewidomymi przygotowywała się długo ok. 10 lat. W tym czasie odwiedziła zakłady dla ociemniałych prowadzone w krajach takich jak: Niemcy, Francja, Belgia, Austria i Szwajcaria. Samodzielnie poznała język Braille'a i dostosowała go do polskiego systemu fonetycznego i ortografii. W 1934 r. Ministerstwo Oświecenia Publicznego zatwierdziło stworzoną przez nią polską wersję Braille'a do użytku we wszystkich szkołach dla niewidomych w Polsce.

Wyłącznie z funduszy własnych w 1910 roku założyła schronisko dla niewidomych w Warszawie. Ociemniałe kobiety uczyły się w nim alfabetu Braille'a, a także zdobywały praktyczne umiejętności np. uczono je wyplatania koszy. W 1911 r. schronisko przekształcono w Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

W 1917 r. złożyła śluby wieczyste w zakonie św. Franciszka. Rok później zostało zatwierdzone założone przez nią Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

W 1921 r. prowadzone przez nią Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi otrzymało darowiznę od Antoniego Daszewskiego - pięć morgów ziemi w podwarszawskiej wsi Laski. Na podstawie kolejnych darowizn oraz zakupu ziemii w 1930 r. teren liczył już 72 hektary.

Matka Czacka była pierwszą osobą w Polsce, która rozpoczęła opracowywanie i wprowadzanie zakrojonej na szeroką skalę systemowej opieki nad niewidomymi, zakładając szkołę powszechną, bibliotekę oraz dom opieki dla starszych ociemniałych kobiet. Prowadziła ponadto warsztaty umożliwiające osobom ociemniałym zdobywanie praktycznych umiejętności, w tym warsztaty zawodowe dla ociemniałych mężczyzn.
Zorganizowała też salę koncertowo-teatralną, gdzie niewidomi mogli prezentować swoje uzdolnienia aktorsko-wokalne. Na terenie prowadzonego przez siebie zakładu zorganizowała plac zabaw dla dzieci, gospodarstwo rolne, w którym hodowano trzodą chlewną i ogród warzywny.

W 1926 r. szkoła w Laskach otrzymała koncesję z kuratorium oświaty i opracowała swój własny program odpowiadający programowi ówczesnej siedmioklasowej szkoły powszechnej. Wśród pracowników zakładu były osoby niewidome i widzące. Matka Elżbieta była przekonana, że dzieci powinny zostać otoczone specjalistyczną opieką od najmłodszych lat. Należy zachęcać je do zdobywania samodzielności i samowystarczaności. Dbała o ruch wychowanków na świeżym powietrzu oraz o odpowiednie ćwiczenia gimnastyczne. Po ukończeniu szkoły podstawowej dzieci kontynuowały naukę w czteroletnich szkołach zawodowych. Przed wybuchem II wojny szkoła w Laskach liczyła ok. 140 uczniów.

W czasie II wojny światowej, w 1940 r. ks. Stefan Wyszyński, na prośbę Róży Czackiej, zajął się grupą niewidomych dziewcząt w filiach ośrodka dla ociemniałych w Kozłówce i Żułowie, a w 1942 r. został kapelanem w ośrodku dla ociemniałych w Laskach. Kiedy wybuchło powstanie warszawskie razem nieśli pomoc powstańcom.

Po II wojnie światowej powiększano ofertę dydaktyczną szkoły i utworzono dwuletni kurs dla przyszłych masażystów.
Poza wychowaniem do radzenia sobie w dorosłym życiu dbano również o rozwój duchowy uczniów., który wyrażał się w uczestniczeniu w mszach, procesjach, uroczystościach kościelnych, rekolekcjach, śpiewach gregoriańskich, bardziej uzdolnieni muzycznie wychowankowie śpiewali w chórze. Matka Elżbieta dbała także o zapewnienie wychowankom rozrywek i możliwości rozwijania zainteresowań. Uczestniczyli oni w koncertach, balach karnawałowych, organizowali swoje urodziny i imieniny, a także spotkania poetyckie połączone z recytacją utworów.

Róża Czacka przywiązywała dużą wagę również do udziału uczniów w amatorskich przedstawieniach teatralnych. Uważała, że występy na scenie pomagają im nabierać pewności siebie, rozwijać umiejętności oraz swobodę poruszania się.

Matka Elżbieta zmarła 15 maja 1961 r. W 2021 r. została ogłoszona błogosławioną Kościoła Katolickiego wraz z kardynałem Stefanem Wyszyńskim "Prymasem Tyściąclecia". Założona przez nią szkoła w Laskach funkcjonuje do dziś pod nazwą Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej. W ciągu ponad stu lat szkoła ta wykształciła całe pokolenia niewidomych dzieci i młodzieży dając im szansę na samodzielne życie.
Wuznaniu wybitnych zasług dla osób niewidomych prezydent Stanisław Wojciechowski odznaczył Matkę Czacką Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, prezydent Ignacy Mościcki wręczył jej Złoty Krzyż Zasługi, a prezydent Lech Kaczyński pośmiertnie odznaczył Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

Opracowanie: Wiesława Kubów (dyr. GOK w Łukowej) i Wojciech Mach z Łukowej, mgr historii (UMCS w Lublinie)

Źródło: Anna Babula, *Róża Czacka i dzieci z Lasek*, *Poradnik Bibliotekarza*, nr 10/2026, s. 13–16.



Hrabianka Róża Czacka ok. 1892 r.
Źródło: fot. Archiwum Franciszkanek Służebnic Krzyża



Hrabianka Róża Czacka przy pianinie 1909 r.,
Źródło: fot. Archiwum Franciszkanek Służebnic Krzyża



Matka Elżbieta w swoim pokoju w Laskach 1928 r.
Źródło: fot. Archiwum Franciszkanek Służebnic Krzyża



Niewidome dzieci w Laskach.
Źródło: https://osrodek.laski.edu.pl/o-nas/